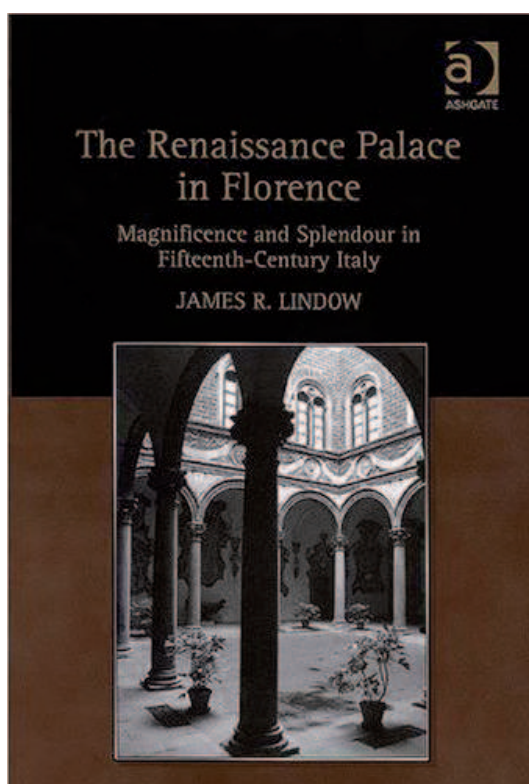


JAMES R. LINDOW, *THE RENAISSANCE PALACE IN FLORENCE. MAGNIFICENCE AND SPLENDOR IN FIFTEENTH-CENTURY ITALY*. Wyd. Ashgate Publishing Ltd., Aldershot-Burlington VT 2007, ss. 265, aneksy, bibliografia, indeks, 42 il. cz.-b, 8 il. barwnych

TOMASZ DZIUBECKI



Pałace renesansowej Florencji były w dziejach architektury europejskiej jednym z najważniejszych etapów rozwoju architektury rezydencjonalnej doby nowożytnej. Badania nad ich programami artystycznymi, symbolicznymi i funkcjonalnymi pozwalają pełniej zrozumieć na przykład procesy kształtujące europejskie rezydencje w wiekach następnych. Z pomocą przychodzi znakomita książka Jamesa R. Lindow'a, wykładowcy londyńskiej Royal College of Art i University of East Anglia w Norwich, która pozwala zrozumieć zasady i motywacje, kierujące twórcami pałaców w piętnastowiecznej Florencji.

Wprowadzeniem w problematykę książki są słowa Giovanniego Pontano (1428-1503), dworzanina dworu w Neapolu, który w swoim dziele *De Splendore* z 1498 roku pisał: *Jest właściwym łączenie splendoru [splendor] i wielmożności [magnificentia], ponieważ na obie składają się wielkie wydatki i obie łączy jedno – pieniądze. Ale wielmożność wywodzi się z konceptu wielkości i dotyczy budowania przedstawień i podarków, podczas gdy splendor zasadniczo dotyczy ozdobności wyposażenia siedziby [ornamentis domesticis] i samych domowników¹.*

Siedziby niekoronowanych władców Florencji, jakimi były rody bogatych kupców i bankierów, w swojej strukturze wywodziły się z antycznej insuli. W średniowieczu wykształcił się typ budowli (przykładem może być florencki Palazzo Davanzati), który określił sposób kompozycji przestrzennej i funkcjonalnej w następnym okresie. Parter budowli zajmowały stosunkowo wysokie pomieszczenia handlowe lub gospodarcze, na pierwszym piętrze reprezentacyjne sale i mieszkanie właścicieli, powyżej zaś kondygnacje dla pozostałych domowników i służby. Pośrodku znajdował się dziedziniec, pełniący role reprezentacyjne i jednocześnie komunikacyjne, zapewniając także doświetlenie wnętrza. Pałace renesansowe nie spełniały jednak tylko prostych funkcji mieszkalnych: artykulacja architektoniczna ich fasad i wnętrza – jak udowadnia to James Lindow – realizowała ikonografię cnoty *Magnificentia*.

W pierwszym rozdziale swojej książki autor przedstawia proces kształtowania się pojęć wspaniałości i wielmożności w starożytności i w średniowieczu, by przejść do pokazania, jak w piętnastowiecznej Florencji dyskutowano o teorii magnificencji.

¹Wszystkie fragmenty z j. łacińskiego na podstawie tekstu angielskiego Lindow'a w przekładzie Autora.

Podstawowym źródłem wiedzy o formowaniu się pojęcia wielmożności w odniesieniu do architektury były teksty autorów antycznych, spośród których Lindow wymienia *Etykę Nikomachejską* Arystotelesa oraz *De Officiis* Cyserona. To Arystoteles odniósł pojęcie wielmożności do wnętr architektonicznych. Myśl Arystotelesa rozwinął i przekazał swojej epoce św. Tomasz z Akwinu, ukazując cnotę wielmożności w kategoriach teologicznych. Teoria magnificencji była żywo dyskutowana w piętnastowiecznej Florencji; tutaj najważniejszą postacią był tłumacz dzieł Arystotelesa, humanista i kanclerz tego miasta Leonardo Bruni (1370-1444). Dziełem, które odegrało w tym dyskursie niebagatelną rolę było jego *Laudatio florentinae urbis* (ok. 1403-1404 r.). Pisał w nim m. in., że jeżeli patrzysz na współczesną architekturę, nie ma nic bardziej wspaniałego [magnificentius] i znakomitego [splendidus] niż nowe budowle Florencji.

Lindow znakomicie porusza się także w źródłach archiwalnych, zarówno drukowanych jak i rękopiśmiennych, wśród których najważniejszą rolę odgrywały, obok inwentarzy pośmiertnych, *ricordanze*, czyli diariusze. Powszechny zwyczaj zapisywania przez obywateli florenckich wszelkich dokonania dotyczących m. in. budowy i wystroju pałaców, pozwala dzisiejszym badaczom nie tylko znaleźć potrzebne daty wykonania dzieł czy nazwiska artystów, ale także poznać funkcjonowanie na przykład antycznych dzieł literackich, rzutujących na sposób „symbolicznego myślenia” florentczyków.

Zgodnie z owymi diariuszami, zamożni mieszkańcy Florencji wznosili swoje reprezentacyjne siedziby – *palazzi* – przede wszystkim ku chwale Boga, po drugie dla chwały miasta i dopiero po trzecie – dla upamiętnienia siebie. Wszyscy florentczycy byli zapewne dumni ze swojego miasta, pyszniąc się – co możemy prześledzić także w wielu innych źródłach pisanych – wspaniałymi budowlami. Stąd narodzi się przysłowie, iż pośród innych miast Itali to Florencja jest *la bella*. Lindow przypomina o charakterystycznej dla tego miasta zasadzie budowania rozległych siedzib (tzw. *consorti*), często jeszcze później rozbudowywanych, które w danym dystrykcie służyły określonym rodóm kupieckim. Na przykład słynna fasada Palazzo Rucellai projektu Leona Battisty Albertiego, kryła osiem osobnych domów. Członkowie szeroko pojętej rodziny-klanu mieszkali zatem obok siebie. Cnota magnificencji dotyczyła więc nie tylko najważniejszego przedstawiciela rodziny, ale spływała na ów klan zwany *consorteria*. Jednym z elementów kreowania wielmożności była

ceremonia kładzenia kamienia węgielnego. Budowa Palazzo Strozzi, rozpoczęła się, przy udziale wielkich tłumów, w dniu 6 sierpnia 1489 roku, ponieważ tę datę wskazał astrolog Benedetto Biliotti, po konsultacji ze słynnym neoplatońskim filozofem Marsilio Ficino; z tej okazji wybito także medal.

Znakomitym przykładem realizacji cnoty wielmożności było wzniesienie siedziby przez Kosmę Medyceusza. Palazzo Medici był, zdaniem współczesnych, którzy nawiązywali do opowieści Cyserona o obywatelu rzymskim imieniem Gnaeus Octavius, wzniesiony jak antyczny *domum magnificam*; Medyceusz, podobnie jak ów rzymianin, stworzył budowlę, która przyniosła mu prestiż i poważanie wśród mieszkańców miasta. Odwołanie się do starożytnych było jednocześnie jednym z argumentów przeciwko tym mieszkańcom republikańskiej Florencji, którzy szemrali przeciwko „królewskiej rezydencji” pierwszego kupca w mieście.

Lindow konfrontuje poszczególne rozwiązania dotyczące rozwiązań architektury pałaców florenckich z najważniejszymi traktatami architektonicznymi epoki renesansu, przede wszystkim z *De re aedificatoria* Albertiego (1485 r.). Ten słynny humanista i architekt pisał m. in. o jednolitości kompozycji form architektonicznych fasady i wnętrza budowli. Podobnie pisał wspomniany wyżej Leonardo Bruni, który podkreślał, iż na wspaniałość siedziby składają się zarówno zewnętrzne formy, jak i wyposażenie i dekoracje wnętrz. Należą do nich na przykład herby (*arme, semmi*) czy znaki prywatne (*imprese*), do dzisiaj widoczne w artykulacji architektonicznej pałacu medycejskiego, jak również w wyposażeniu jego wnętrza (widzimy je dzisiaj w jedynym zachowanym wnętrzu pałacowym z tamtej epoki, tj. kaplicy). Innym przykładem artefaktu składającego się na całościową kompozycję architektoniczną wnętrza jest tzw. Taca Medici-Tornabuoni (ok. 1448-1449).

Elementem cnoty wielmożności było tworzenie przestrzeni architektonicznej dla licznych audiencji: oczekujące (w różnych miejscach: przed pałacem, na arkadowym dziedzińcu czy już w apartamentach) na spotkanie z panem domu grupy ludzi stanowiły żywy dowód pozycji społecznej i politycznej rodu. Najbardziej znanym przykładem aranżacji takiego miejsca są kamienne ławy przed Palazzo Rucellai, których zapełki zostały ozdobione w formie antycznego *opus reticulatum* (watek muru „siatkowy”). W wnętrzach miejscem, które dawało możliwości manifestacji wielmożności były licznie stosowane bogato zdobione boazerie – *spalliere*. Lindow pod-

kreśla, że analizy związków zewnętrznych form pałaców z kształtem ich wnętrza pozwalają nam zrozumieć pragnienia zarówno fundatora, jak i architekta pałacu, aby stworzyć koherentne dzieło sztuki. Przykładem są takie same formy występujące zarówno na gzymsach wieńczących budynek oraz w dekoracji mebli we wnętrzach.

Ważnym elementem struktury symbolicznej pałacu florenckiego była obecność nie tylko mieszkańców, zwłaszcza pana domu, ale gości; ich liczba, podobnie jak powody wizyt, były różnorodne, lecz łączyło ich jedno: byli odbiorcami wykreowanej przestrzeni ceremonialnej, funkcjonalnej i symbolicznej. Na przestrzeń tę składała się odpowiednia lokalizacja pałacu, najlepiej przy rozległej *piazza* (plac), ponadto właściwie rozplanowane pomieszczenia (*le stribuzioni delle stanza*), takich jak dziedziniec (*corte*), loggia, małe i duże pomieszczenia recepcyjne (*sala, camera*), jadalnia (*coenaculis*), pokoje prywatne i przeznaczone do pracy (*scrittoio, studiolo*), magazyny (*cella*) itd. Lindow analizuje na podstawie materiałów archiwalnych i zachowanych planów, układ, dekoracje i funkcje poszczególnych pomieszczeń. W rozkładzie przestrzeni pomocny był traktat *Dziesięć ksiąg o architekturze* Witruwiusza,

odkryty w klasztorze St.Gallen w 1415 roku przez florenckiego humanistę Poggio Braccioliniego, gdzie w księdze szóstej znaleziono opis – z użyciem pojęcia magnificencji – starożytnej siedziby (*domus*). Za przyczyną Witruwiusza zostało wzmocnione w renesansowej Florencji łączenie cnoty wielmożności z kosztownym wznoszeniem rezydencji.

Pałace florenckie pełniły jednocześnie rolę siedziby prywatnej i publicznej: ich funkcją było także realizowanie cnoty gościnności: piękny dom w sposób jak najwspanialszy (*magnificentissime*) jest otwarty dla wspaniałych gości, takich jak na przykład papież Pius II (w 1460) czy cesarz Karol VIII, który w roku 1494 zamieszkał w Palazzo Medici, udekorowanym dodatkowo przez Perugina drewnianymi łukami triumfalnymi na zewnątrz i wewnątrz pałacu.

Książka Lindow'a pozwala, na podstawie znakomitych materiałów źródłowych, poznać i zrozumieć rolę i znaczenie pałaców florenckich, funkcjonujących w społecznej i politycznej tkance miasta, odczytać architekturę tych budowli w kontekście idei kształtujących estetyczną wrażliwość fundatorów i architektów, których najważniejsza była realizacja starożytnej cnoty wielmożności.

Tomasz Dziubecki, dr
Wydział Architektury
Politechniki Białostockiej
t.dziubecki@poczta.onet.pl

JAMES R. LINDOW, *THE RENAISSANCE PALACE IN FLORENCE. MAGNIFICENCE AND SPLENDOUR IN FIFTEENTH-CENTURY ITALY*

SUMMARY

The book of James R. Lindow on the Renaissance palaces in Florence analyses them in the wide context of the idea of magnificence. The author starts with a presentation of understanding the idea in the literature of the Antiquity and Middle Ages, to show furthermore its functioning in the culture of the 15th century. An important role played the texts of Aristotle and Cicero, as well as the treatise on architecture of Vitruvius. In Florence a number of commentaries based on the antique ideas Lindow traced in the texts of e.g. Leonardo Bruni or Alberti. The author

analyses also the sources, both published and not published, including diaries, where can be found some indications how the magnificence is related to the architecture of the palaces. Lindow indicated the interrelations between the facades, their decorations (like coats of arms) and the disposition and decoration of the interiors, thus showing the homogeneity of their architecture. The palaces functioned also as public ceremonial spaces, being an important factor of creating the image of Florence as a city of both beauty and political power.

Translation by the Author